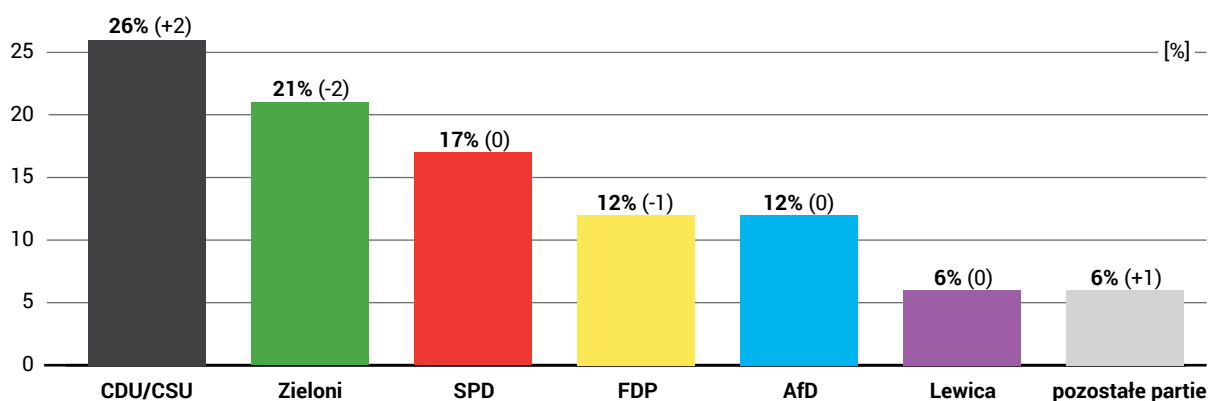




Kampania w sieci | Tryumf CDU w Saksonii-Anhalt | AfD wybrała głównych kandydatów
Zieloni w ogniu krytyki w debacie o wzroście cen paliw | Niemcy przeciw militarnemu
wsparciu dla Ukrainy | Francja i Niemcy podsumowują współpracę w mijającej kadencji

SONDAŻE

Wykres 1. Poparcie dla partii politycznych



Źródło: badanie ośrodka INSA z 6 czerwca br.

- Umacnianie się pozycji CDU/CSU jest związane z wyciszeniem sporów wewnętrznych dotyczących przywództwa Armina Lascheta – lidera partii i kandydata na kanclerza. Sondaż przeprowadzono przed wyborami w Saksonii-Anhalt. Zwycięstwo CDU w tym landzie dodatkowo utrwali trend wzrostu popularności chadecji. Pomimo to deklarowane w badaniach poparcie nie gwarantuje stabilnej większości dla dwupartyjnej koalicji, np. z Zielonymi.
- Wciąż spada poparcie dla Zielonych. Szansą na zmianę tej tendencji będzie zjazd partyjny (11–13 czerwca), w którego trakcie ugrupowanie przyjmie ostateczną wersję programu wyborczego. Zjazd obarczony jest jednak ryzykiem uzewnętrznienia sporów dotyczących zasadniczych kwestii programowych, w tym szczególnie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Pokazała to dyskusja w partii wokół propozycji sprzedaży uzbrojenia Ukrainie, zgłoszona przez współprzewodniczącego Roberta Habecka po wizycie w Kijowie (zob. *Najważniejsze wydarzenia*).

TEMAT NUMERU

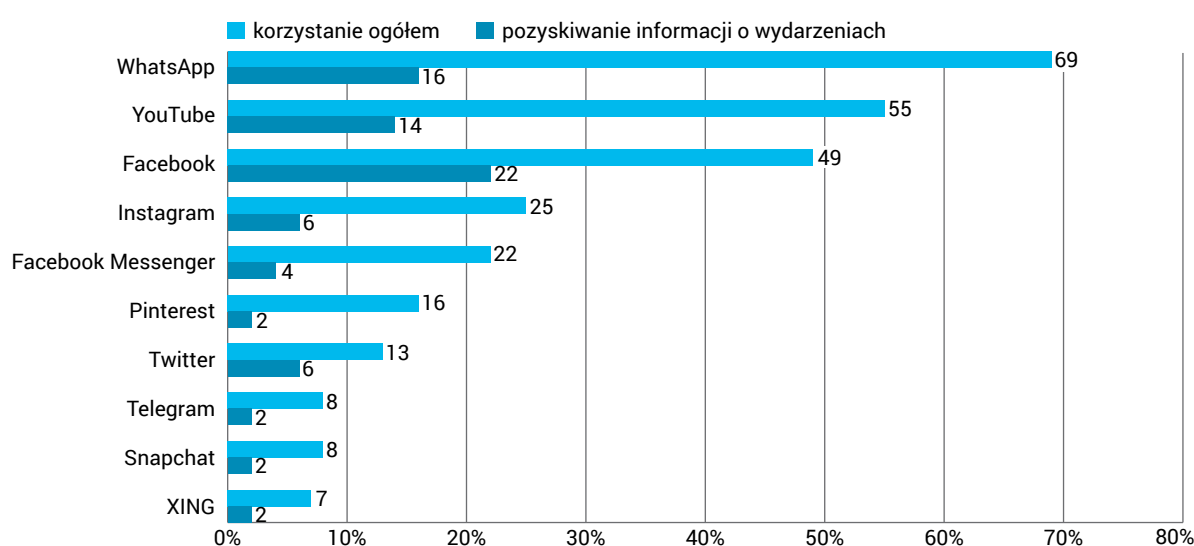
Kampania w sieci

Pandemia zmieniła sposób prowadzenia kampanii wyborczej w RFN. W dużym stopniu przeniosła się ona do Internetu, który zastępuje dominujące dotąd klasyczne spotkania z wyborcami na placach i ulicach czy odwiedziny w domach. Nakłada się na to zwiększenie roli mediów społecznościowych w pozyskiwaniu wiedzy przez obywateli. Z cyklicznych badań Instytutu Leibniza (*Reuters Institute Digital News Report 2020*) wynika, że dla 37% ankietowanych (+4 p.p. względem 2019 r.) były one głównym źródłem informacji. Dodatkowo im młodszy respondenci, tym więcej z nich wskazuje tego

typu media jako dostawcę wiadomości – odbiera je tak 56% osób w wieku 18–24 lata. Próba dotarcia do tej grupy wiekowej i zmobilizowania jej będzie istotna dla wszystkich ugrupowań. Jednocześnie coraz mniej osób poniżej 30. r.ż. bierze udział w wyborach. W trakcie ostatniej elekcji do Bundestagu ich odsetek wyniósł ok. 67%, podczas gdy w roku 1980 przekraczał 80%.

Jak ważne jest profesjonalne zarządzanie wizerunkiem partii w Internecie, pokazała tzw. afera Rezo. Niemiecki blogger przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. w nagraniu pt. *Zniszczenie CDU (Die Zerstörung der CDU)*, posiłkując się 247 źródłami, krytykował koalicję CDU/CSU i SPD m.in. za politykę klimatyczną, uczestnictwo w konfliktach zbrojnych czy cenzurę Internetu. W 2019 r. klip był najczęściej odtwarzanym w kraju filmem na YouTube (dotychczas prawie 19 mln odsłon). Nagranie stało się jednym z powodów słabego wyniku chadecji w wyborach do PE i wywołało debatę zarówno o granicach dyskusji w sieci, jak i strategiach internetowych partii.

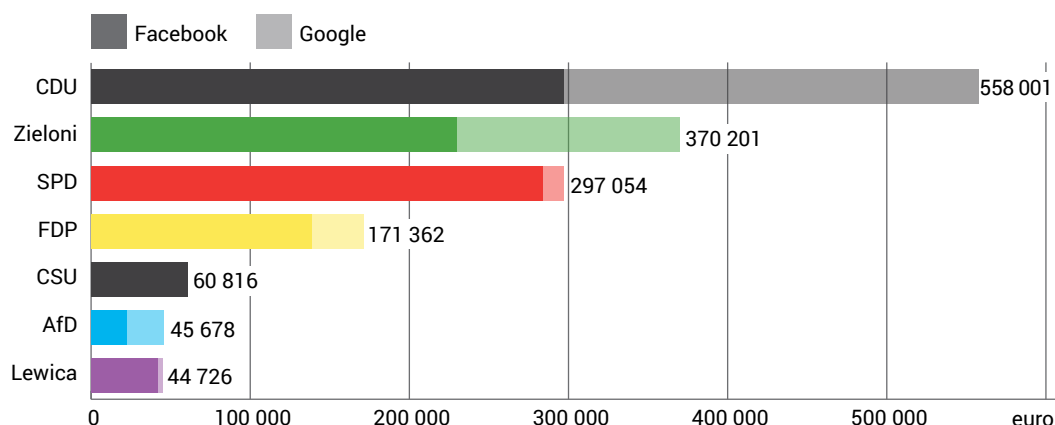
Wykres 2. Wykorzystanie mediów społecznościowych, w tym do pozyskiwania informacji o najnowszych wydarzeniach



Źródło: Reuters Institute Digital News Report 2020.

Kampania w Internecie odgrywa coraz ważniejszą rolę w przedwyborczych strategiach wszystkich niemieckich ugrupowań. Profesjonalizują one swoje profile w mediach społecznościowych i rozbudowują obecność w nich, a także coraz chętniej sięgają do danych o wyborcach. Przed elekcją do landtagu Badenii-Wirtembergii CDU zakupiła dane statystyczne od poczty (Deutsche Post AG) oraz ośrodka badań opinii Infratest dimap w celu określenia preferencji wyborczych na konkretnych ulicach poszczególnych miast. Koncentracja na wybranych obszarach lub grupach osób w Internecie mobilizuje potencjalnych własnych wyborców i nie wpływa na zachowania wyborcze elektoratu innych partii (w tradycyjnej kampanii dochodzi do mobilizowania również zwolenników pozostałych ugrupowań). Taki model prowadzenia działań przedwyborczych będzie także odgrywał dużą rolę na płaszczyźnie federalnej. Partie są również gotowe inwestować coraz więcej funduszy w kampanię online. Na przekonanie swoich wyborców przed elekcją w Badenii-Wirtembergii CDU wydała ok. 2,5 mln euro, w tym na projekty internetowe ok. 500 tys. euro. W trakcie poprzednich wyborów w tym landzie CDU przy podobnym budżecie wyasygnowała na działania w sieci zaledwie 20 tys. euro. Podobny trend można zauważyć wśród wszystkich partii.

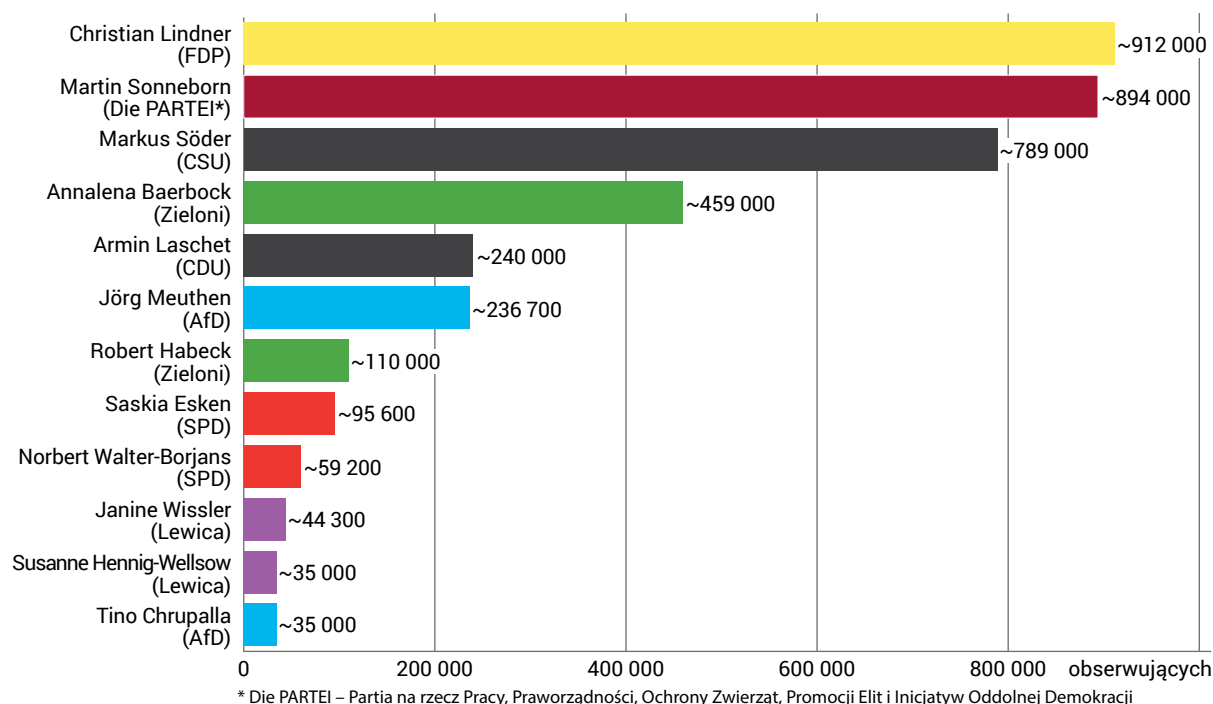
Wykres 3. Wydatki partii politycznych na reklamy online przed wyborami do PE w 2019 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu *Microtargeting in Deutschland bei der Europawahl 2019*.

Wśród kandydatów na kanclerza najskuteczniejszy profil w mediach społecznościowych prowadzi przedstawicielka Zielonych Annalena Baerbock. Na tle konkurentów – Armina Lascheta (CDU) i Olafa Scholza (SPD) – cieszy się ona największą popularnością (zob. wykres 4) i zaangażowaniem osób, które ją obserwują (polubienia oraz podzielenie się materiałami z profilu). Ponadto prezentowane przez nią treści są oryginalne i różnorodne (znaleźć można wśród nich m.in. wystąpienia na żywo), a Baerbock w mniejszym stopniu stawia na plakaty wyborcze (często obecne u Scholza) i nie opiera przekazu głównie na wybranych cytatach z wywiadów (Laschet). Dodatkowo Zieloni najwcześniej z wszystkich ugrupowań docenili zalety kampanii w sieci – już podczas poprzedniej elekcji w 2017 r. wydali około jedną trzecią budżetu kampanijnego na przekonywanie wyborców tą drogą, a w trakcie pandemii w listopadzie 2020 r. jako pierwsi w RFN zorganizowali w pełni cyfrowy programowy zjazd partyjny.

Wykres 4. Liderzy polityczni w mediach społecznościowych (Facebook, Twitter, Instagram)



Źródło: opracowanie własne.

Zieloni są bardzo aktywni w mediach społecznościowych. Szczególnie atrakcyjne z ich punktu widzenia są Instagram (133 tys. obserwujących, wzrost o 500% od wyborów do Bundestagu w 2017 r.) oraz Twitter (550 tys.; 100 tys. więcej niż w trakcie wyborów do PE w 2019 r.), w których dominują na tle pozostałych ugrupowań. Dzięki Instagramowi docierają skutecznie do najmłodszego elektoratu, natomiast szczególnie popularny wśród dziennikarzy Twitter pozwala im wywierać wpływ na niemiecki dyskurs medialny. Na Facebooku plasują się w środku stawki (z 218 tys. obserwujących). Dominuje tam AfD (538 tys.), dla której medium to jest jednym z głównych kanałów komunikacji z wyborcami. Z punktu widzenia profesjonalizacji partii Zielonych ciekawy przypadek stanowi konto instagramowe jej przewodniczącego Roberta Habecka. Ma ono przypominać profil prywatny i budować wrażenie bliskości polityka i jego najmłodszych zwolenników. Jest jednak prowadzone w pełni profesjonalnie, a każde zdjęcie i opis są starannie dobierane zarówno pod względem obrazu, jak i przekazu. Podobne wytyczne otrzymali wszyscy kandydaci Zielonych przygotowujący swoje kampanie w Internecie.

Pandemia wymusiła zmianę harmonogramu kampanii wyborczej. Dotychczas większość najważniejszych wydarzeń odbywała się pod koniec okresu agitacji. Obecne prognozy wskazują, że duża liczba osób odda głosy za pomocą tradycyjnej poczty na kilka tygodni przed elekcją. Podobna tendencja była wyraźnie widoczna w trakcie tegorocznych marcowych wyborów do parlamentów krajowych Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynatu – w obu przypadkach korespondencyjnie oddano ponad połowę wszystkich głosów. Dotychczas metodę tę propagowała przede wszystkim CDU, najmniej popularna jest ona wśród wyborców AfD. Jednocześnie, w związku z brakiem ciszy wyborczej w RFN, intensywna kampania w Internecie będzie toczyła się do ostatnich minut przed zamknięciem lokali wyborczych. Partie będą walczyły w sieci przede wszystkim o niezdecydowanych wyborców (ok. 26% uprawnionych), którzy o oddaniu głosu decydują często w ostatniej chwili. Drugą grupę docelową stanowi najmłodszy elektorat, poszukujący informacji o polityce w Internecie.

Coraz istotniejszymi zagrożeniami dla prowadzenia kampanii w sieci internetowej stają się ataki hakerskie, sabotaż oraz dezinformacja. Wskazują na to zarówno raporty niemieckich służb (w tym Federalnego Urzędu Bezpieczeństwa Teleinformatycznego – BSI), jak i sami politycy, którzy coraz częściej padają ofiarą mowy nienawiści czy fake newsów (zob. *Atak hakerski na niemieckich polityków*). W trakcie konferencji prasowej 25 maja szef BSI wraz z przewodniczącym Federalnej Komisji Wyborczej (Bundeswahlleiter) wskazali na możliwość ingerencji w proces wyborczy obcych państw – podobnie jak miało to miejsce m.in. podczas elekcji w USA i we Francji. W przeszłości także niemieckie instytucje publiczne padały ofiarami ataków, których ślady prowadziły do Rosji. W 2015 r. doszło do największego cyberataku na Bundestag (zob. *Marzenie o normalizacji. Niemcy wobec Rosji*) – sprawcom udało się wówczas przechwycić hasła administratora całego systemu komputerowego parlamentu. Aby przeciwdziałać cybernetycznym zagrożeniom, BSI planuje utworzenie specjalnego portalu do weryfikowania informacji. W Urzędzie Kanclerskim powołano grupę roboczą Hybrid, do której zadań należy m.in. koordynowanie czynności służb zabezpieczających wybory i kampanię. Jednym z problemów niemieckiej ochrony cybernetycznej jest jej rozproszenie pomiędzy różnymi instytucjami na poziomie federalnym i landowym oraz brak efektywnej harmonizacji działań służb. Same partie polityczne także próbują regulować kwestię walki politycznej w Internecie, przyjmując kodeksy zachowań etycznych w kampanii cyfrowej. Dokument taki wdrożyli już Zieloni, a podobny zamiar deklarują również SPD i Lewica. Kodeksy te dotyczą przede wszystkim przejrzystości w korzystaniu z reklam na portalach społecznościowych oraz zakazu rozprzestrzeniania fake newsów (zob. *Niemcy: Walka z dezinformacją i mową nienawiści w Internecie*).

Wzmocnienie Lascheta po wyborach w Saksonii-Anhalt

Tryumf CDU w wyborach do parlamentu kraju związkowego Saksonii-Anhalt (37,1% poparcia, +7,4 p.p.) był zasługą przede wszystkim chadeckiego premiera Reinera Haseloffa. Jest on drugim najdłużej urzędującym premierem kraju związkowego i – pomimo sprawowania władzy od 2011 r. – jego rządy są nadal wysoko oceniane przez wszystkie grupy wyborców. Aż 82% badanych uważa, że dobrze sprawuje on swoją funkcję (sądzi tak również 87% sympatyków SPD, 77% Lewicy, a nawet 66% AfD). Mimo że opowiadał się on przeciwko przewodniczącemu CDU Arminowi Laschetowi jako kandydatowi chadecji na kanclerza, to wysoka wygrana w wyborach oraz duża przewaga nad drugą AfD (20,8%, -3,4 p.p.) wzmocnią pozycję Lascheta w partii. Będą także pozytywnym impulsem dla CDU w kampanii wyborczej, szczególnie we wschodnich landach. Regionalne zwycięstwo stawia w lepszej sytuacji negocjacyjnej przewodniczącego CDU przed planowanymi w najbliższych tygodniach rozmowami o szczegółach wspólnego programu wyborczego CDU i CSU. Markus Söder – konkurent Lascheta w wyborach na kandydata chadecji na kanclerza – domaga się włączenia do jej programu deklaracji o szybszym, niż dotychczas planowano, zamknięciu kopalń węgla brunatnego, z których część zlokalizowana jest w Nadrenii Północnej-Westfalii, landzie rządzonej przez Lascheta. Dodatkowo bawarska chadecja dąży do wypłacania dodatkowych emerytur dla matek dzieci urodzonych przed 1992 r. (koszt tego wsparcia szacuje się na 7 mld euro rocznie). Do obu pomysłów sceptycznie podchodzi większość działaczy CDU.

Szerzej zob. *Tryumf CDU w Saksonii-Anhalt*.

AfD z głównymi kandydatami w wyborach

Głównymi kandydatami AfD w wyborach do Bundestagu będą współprzewodniczący partii Tino Chrupalla i współprzewodnicząca klubu poselskiego w Bundestagu Alice Weidel. Poparło ich 71% z 14,8 tys. głosujących. Uprawnionych do cyfrowego głosowania było ok. 30 tys. członków ugrupowania. Wybór dwojga reprezentantów zbliżonych do radykalnego skrzydła partii znacząco wzmacnia jej część obserwowaną przez kontrwywiad (Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji – BfV). Jednocześnie mianowanie Weidel, przewodniczącej struktur z Badenii-Wirtembergii, oraz pochodzącego z Saksonii Chrupalli jest porażką bardziej umiarkowanego przewodniczącego Jörga Meuthena (szerzej o podziałach w AfD zob. *Niemcy: Walka frakcyjna na zjeździe AfD*). Wspierani przez niego kandydaci – Joana Cotar i Joachim Wundrak (oboje z zachodnich landów) – w trakcie krótkiej kampanii nie zdołali zwiększyć swojej rozpoznawalności w szeregach partii oraz nie zmotywowali wystarczająco wielu jej członków, by uzyskać większość. Jesienią, po elekcji do Bundestagu, odbędą się wybory nowych władz AfD, a uczynienie motorem kampanii osób z przeciwnego względem Meuthena nurtu zmniejsza jego szanse na reelekcję.

Zieloni w ogniu krytyki w debacie o wzroście cen paliw

Kandydatka Zielonych na kanclerza Annalena Baerbock w wywiadzie dla dziennika „Bild” stwierdziła, że ceny benzyny i oleju napędowego w RFN powinny wzrosnąć o 16 centów za litr. Ma to nastąpić wskutek postulowanego przez jej partię podniesienia ceny za emisję tony CO₂ do 60 euro w 2023 r. Niemiecki krajowy system handlu uprawnieniami do emisji (obejmujący sektory transportu i użytkowania budynków) wszedł w życie w 2021 r. Początkowa opłata 25 euro przełożyła się na wzrost cen benzyny i oleju napędowego o ok. 5–6% (7–8 centów za litr). Podrażanie paliw jest jednym

z instrumentów polityki klimatycznej w sektorze transportu i ma zachęcić kierowców do korzystania z komunikacji publicznej i/lub zakupu aut elektrycznych.

Wypowiedź Baerbock spotkała się z ostrą krytyką przedstawicieli wszystkich pozostałych partii, którzy zarzucali jej pogłębianie podziałów społecznych (CSU), generowanie frustracji (SPD) czy uprawianie polityki klimatycznej kosztem najbiedniejszych (Lewica). Zdaniem Zielonych i organizacji ekologicznych takie reakcje są z kolei przejawem populizmu i hipokryzji – wprowadzony przez koalicję CDU/CSU–SPD system zakłada wzrost opłaty za emisję tony CO₂ do 55 euro w 2025 r., co przełoży się na podniesienie cen paliw właśnie o ok. 16 centów, przy czym nastąpi to dwa lata później, niż postulują Zieloni. Z sondażu ośrodka Civey dla portalu Spiegel Online wynika, że podwyżkę cen paliw dla ochrony klimatu popiera jedynie 24% badanych, zaś 72% jest temu przeciwnych.

Niemcy przeciw militarnemu wsparciu dla Ukrainy

1 czerwca podczas wideokonferencji ministrów spraw zagranicznych poświęconej przygotowaniom do szczytu NATO niemiecki rząd odrzucił apel Wołodymyra Zełenskigo o pomoc militarną. Ukraiński prezydent na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” postulował dostarczenie sprzętu wojskowego do obrony wybrzeża, w tym pojazdów opancerzonych i łodzi patrolowych. W swojej wypowiedzi minister Heiko Maas (SPD) powtórzył, że trwający od 2014 r. konflikt między Rosją i Ukrainą można rozwiązać tylko na płaszczyźnie politycznej, przede wszystkim poprzez działania w ramach tzw. formatu normandzkiego. Wcześniej podobne oświadczenie wydał rzecznik rządu RFN Steffen Seibert. Minister Maas zaznaczył ponadto, że Niemcy są największym na świecie bilateralnym donatorem na rzecz Ukrainy – od 2014 r. przekazały jej bowiem ok. 1,8 mld euro (w tym 757 mln euro pomocy rozwojowej i 500 mln euro gwarancji kredytowych).

Apel Zełenskigo nastąpił kilka dni po jego spotkaniu ze współprzewodniczącym Zielonych Robertem Habeckiem, które miało miejsce podczas jego wizyty w Kijowie pod koniec maja. Habeck opowiedział się za dostarczeniem Ukrainie broni defensywnej, co wywołało sprzeciw części niemieckich polityków, w tym także z jego partii. Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa jak żadna inna wywołuje emocje i uwypukla wewnętrzne podziały w tym ugrupowaniu. Tematy z nią związane będą jednymi z bardziej kontrowersyjnych elementów dyskusji w trakcie zdalnego zjazdu Zielonych w dniach 11–13 czerwca.

Francja i Niemcy podsumowują współpracę w mijającej kadencji

31 maja odbyło się ostatnie posiedzenie Francusko-Niemieckiej Rady Ministrów z udziałem kanclerz Angeli Merkel. Rozmowy, których gospodarzem była RFN, przeprowadzono w formule wideokonferencji. Obok szerokiej reprezentacji ministrów obu stron w obradach uczestniczył także Armin Laschet, który od początku 2019 r. pełni funkcję pełnomocnika ds. bilateralnej współpracy kulturalnej. Wśród poruszanych tematów na pierwszy plan wysuwały się: walka z pandemią, polityka europejska i współpraca dwustronna, zwłaszcza przedsięwzięcia podejmowane na podstawie traktatu akwizgrańskiego, oraz wspólne działania w ramach zielonej i cyfrowej transformacji. Szczególną uwagę poświęcono także aktualnym kwestiom polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Po obradach ogłoszono dwustronną deklarację oraz przegląd postępów wdrażania traktatu akwizgrańskiego. W dokonywanym przy okazji spotkania bilansie współpracy przywódców o odmiennych osobowościach i stylach uprawiania polityki podkreślano sukces przełomowej inicjatywy powołania funduszu odbudowy UE – uważanej za szczególne osiągnięcie w Paryżu. Pozytywnie oceniono także pogłębienie kooperacji obu państw na podstawie traktatu akwizgrańskiego, czego szczególnym wyrazem jest powołanie nowych gremiów i instytucji bilateralnych.

Zakaz działalności w Rosji dla trzech niemieckich organizacji pozarządowych

26 maja rosyjska Prokuratura Generalna uznała za niepożądane trzy niemieckie organizacje pozarządowe (NGO): Centrum Nowoczesności Liberalnej (LibMod), Wymianę Niemiecko-Rosyjską (DRA) oraz Forum Rosyjskojęzycznych Europejczyków. Decyzja, uzasadniona zarzutem, że ich aktywność „zagroza podstawom ustroju konstytucyjnego i bezpieczeństwu Federacji Rosyjskiej”, jest równoznaczna z zakazem działalności. Objęte restrykcjami NGO mają siedziby w Berlinie i realizują m.in. projekty finansowane przez niemiecki MSZ. LibMod oraz DRA są zaangażowane w Dialog Petersburski, będący bilateralnym forum społeczeństwa obywatelskiego. Zarówno rzecznik rządu RFN Steffen Seibert, jak i minister spraw zagranicznych Heiko Maas skrytykowali decyzję i domagali się od Rosji jej wycofania.

Celem restrykcji jest ograniczenie aktywności niemieckich organizacji poprzez zasygnalizowanie innym podmiotom ryzyka poniesienia konsekwencji w przypadku podejmowania przez nie przedsięwzięć krytycznie ocenianych przez władze FR. Ostrzeżenie to skierowane jest przede wszystkim do fundacji politycznych. Jednocześnie Rosjanie próbują wpłynąć na skład strony niemieckiej w Dialogu Petersburskim w taki sposób, by wyeliminować zeń uczestników krytycznych wobec polityki Kremla. RFN w ramach protestu może dalej zawęzić bądź nawet zawiesić współpracę w tych ramach instytucjonalnych, a w szczególności zrezygnować z uczestnictwa w jesiennym forum w Kaliningradzie, o co apelują politycy Zielonych i CDU.

COVID-19

Niemiecki rząd za szczepieniami dzieci od 7 czerwca

27 maja podczas spotkania online kanclerz Angeli Merkel z premierami landów uzgodniono, że dzieci w wieku 12–15 lat będą mogły od 7 czerwca skorzystać ze szczepień na tych samych zasadach co osoby dorosłe. Nie przewidziano dodatkowej puli preparatów wyłącznie dla dzieci i młodzieży (potrzeba ok. 3,1 mln dawek), zarazem w deklaracji po spotkaniu wskazano po raz kolejny, że rząd nie wprowadzi obowiązku wakcynacji przeciwko COVID-19 dzieci. Zaznaczono także, że przyjęcie szczepionki nie będzie warunkiem udziału w zajęciach szkolnych (osoby, które tego nie uczynią, będą musiały poddawać się regularnym bezpłatnym testom – tak jak obecnie). Z wypowiedzi kanclerz Merkel wynika, że stanowisko stałej komisji ds. szczepień Instytutu Roberta Kocha (STIKO) nie będzie rozstrzygające w kwestii wakcynacji dzieci. W ostatnim czasie narastał spór pomiędzy większością polityków opowiadających się za możliwością szczepienia uczniów a wspomnianą komisją, która wskazywała na brak danych pozwalających na pełną ocenę ewentualnych skutków ubocznych. W debacie wokół wakcynacji dzieci i młodzieży krytykuje się zasady dotyczące kolejności, dopuszczające szczepienia młodszych osób przed m.in. przewlekłe chorymi, którzy nadal na nie oczekują. W RFN liczba osób po pierwszej dawce preparatu wynosi 38 mln (45,7% obywateli), a po dwóch – 17,7 mln (21,3%).

Wyłudzenia testów

Prokuratury w Bochum i Lubece wszczęły dochodzenia w sprawie podejrzenia o masowe wyłudzenia testów na obecność koronawirusa poprzez ich nieprawidłowe księgowanie. Śledztwa dziennikarskie nadawców telewizji publicznej WDR i NDR oraz dziennika „Süddeutsche Zeitung” wykazały, że w jed-

nym z punktów w Kolonii zamiast za 70 faktycznie pobranych próbek wystawiono rachunek za prawie 1000. Za wykonanie jednego testu centra otrzymywały z budżetu państwa 18 euro. W marcu wypłacono na ten cel łącznie 193 mln euro, w kwietniu – 382 mln euro. Winą za nieprawidłowości, w tym przede wszystkim brak efektywnej kontroli, opozycja oraz współzrządzająca SPD obarczają federalnego ministra zdrowia Jensa Spahna (CDU).

Badania nad skutkami COVID-19 wśród pacjentów

Federalny resort ds. badań szacuje, że ok. 350 tys. mieszkańców Niemiec (na 3,5 mln osób ze zdiagnozowaną chorobą) cierpi na różne schorzenia występujące po przebyciu COVID-19. Na badania mające na celu lepsze rozpoznanie skutków tzw. long COVID rząd RFN przeznaczył 5 mln euro.

KALENDARIUM

11–13 czerwca – cyfrowy zjazd partyjny Zielonych; planowane zatwierdzenie programu wyborczego oraz kandydatki na kanclerza

19–20 czerwca – cyfrowy zjazd partyjny Lewicy; przyjęcie programu wyborczego

21 czerwca – prezentacja wspólnego programu wyborczego CDU i CSU

29 sierpnia – debata telewizyjna pomiędzy trojgiem kandydatów na kanclerza; jej organizatorem jest prywatna telewizja RTL

PODCASTY DO WYSŁUCHANIA W SERWISIE SPOTIFY



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
 www.osw.waw.pl

AUTORZY: Zespół Niemiec i Europy Północnej
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Mateusz Gniazdowski,
Anna Kwiatkowska
REDAKCJA: Tomasz Strzelczyk, Szymon Sztyk
SKŁAD: Urszula Gumińska-Kurek

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.